

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 5000000 mk., z przesyłką pocztową 5000000 mk., za granicą 10000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 3000000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500000 mk. w tekście 1500000 mk., za drukiem 8000000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Zawieszono uchwały mają być przedstawione do ostatecznej decyzji ministrowi Skarbu.

Przed konferencją bałtycką.

W piątek rano przybywają do Warszawy ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich.

Wynik procesu Lednicki-Wasilewski.

Wasilewski uwolniony od zarzutu oszczerstwa. — Moralne ukaranie Lednickiego.

Wyrok sądu w sprawie Lednicki—Wasilewski stwierdza, że aczkolwiek oskarżony redaktor Wasilewski nie przeprowadził dowodu prawdy, co do uczynionych Lednickiemu zarzutów zdrady głównej, to jednak miał dostateczną podstawę do uważania rozgłoszonego zarzutu za prawdziwy i dopuścił się tego rozgłoszenia w interesie pełnego przezeń obowiązku redaktora gazety, sąd postanowił redaktora Wasilewskiego uniewinnić, a oskarżyciela prywatnego Lednickiego zasądzić na 2 miliony marek tytułem opłaty sądowej.

Wyrok zapadł jednomyślnie.

Proces komunistów w Krakowie.

W trybunale krakowskim rozpoczęła się wczoraj rozprawa w sprawie wykrytej w ostatnich dniach ubiegłego roku organizacji młodzieży komunistycznej działającej na terenie Krakowa w porozumieniu z podobnymi organizacjami w Warszawie, Wilnie i t. d.

Wczorajsza rozprawa była poświęcenia odczytania bibuły komunistycznej skonfiskowanej przy aresztowaniu.

Przesłuchano ponadto Lejzora Holzera delegata Centralnego Komitetu Młodzieży Komunistycznej w Polsce na wszystkie kółka komunistyczne w Krakowie.

Sprawa prasowa.

Wczoraj rozpoczęła się sprawa prasowa przeciwko redaktorowi oraz wydawcy „Expressu Porannego” wdrożona z oskarżenia prywatnego Dr. Med. Sadowskiej.

W lecie roku ubiegłego „Expr. Por.” zamieścił szereg rewelacji o dr. Sadowskiej, w której mieszkaniu rzekomo uprawiane były pewne zбочenia seksualne.

Na świadków powołano około 40 osób wśród których znajdują się Majdrowiczówna, Ordonówna, ekspert dr. Noelgen i inni. Lucyna Messal nie stawiała się.

Sprawa będzie rozpatrywana częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Nawiązanie stosunków pomiędzy Watykanem a sowietami.

RZYM 11.II (Pat). W kołach politycznych obiega pogłoska, iż Watykan nawiąże wkrótce rokowaną z Rosją, celem wznowienia normalnych stosunków, następstwem czego byłoby ustalenie w Moskwie nuncjatury papieskiej, w

Rzymie zaś ambasady rosyjskiej przy Watykanie.

RZYM 11.II (Pat). „Nuovo Chiesa” dowiaduje się, że w celu nawiązania normalnych stosunków z Watykanem Cieczerin ma przybyć we czwartek do Rzymu.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.
Kurs obowiązujący.

12 lutego	1,800,000 mk.
13 lutego	1,800,000 mk.

Dla wyrobów tytanowych od 11 do 17 lutego 1,800,000 mk.
Dla opłat kolejowych od 1 do 15 lutego 1,920,000 mk.
Dla opłat pocztowych od 1 do 15 lutego 1,900,000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 11 II 1924 r.

Ruble złote: 5 275.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń Banku Ziemi 55 000.000—57.000 000—55.000.000

Warszawska giełda urzędowa z 11.II. Dolary 9 350.000—9.300.000, funty 40.350.000—40.250.000, franki francuskie 422.000, złoty frank 1.800 000, bony złote 1350000—1400000, pożyczka złota 11500000—11750000—11500000, milionówka 850000—650000, pożyczka dolarowa 6100000. Tendencja bez zmiany.

Akcje: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 19500—19650—19500, Bank Kredytowy 1000, Wileński Prywatny Bank Handlo-

wy 315, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 15500—16250—16250, Warszawskie T.wo Kopalń Węgla 19000—18000—18500 (setki), 18250—19750—19000 (pięćdziesiątki), 20750—19000—20000 (dwudziestki), 22000—19250—20500 (dziesiątki), 22000—24000—23000 (drobne), Cegielski 2950—2750—2775, Rudzki 6200—6300 (setki), 6400—6450 (pięćdziesiątki), 6750—6850 (dwudziestki), 7950—9100 (drobne), Starachowice 15500—16250—16000, B-cia Jabłkowsy 725—700—717, Parowozy 2400—2200—2250. Tendencja nieco słabsza.

WILNO, 11.II (A. W.) Obroty pozagiełdowe. New-York 9.300.000. Akcje: Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego I em. do V 295 000, Wileńska Fabryka drutu i gwoździ 3.000000, Br. Jabłkowsy 175000.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

WARSZAWA, 11.II (Pat.) Zapisy na akcje Banku Polskiego napływają już do Centrali P.K.K.P. ze wszystkich prawie oddziałów prowincjonalnych tej instytucji. Wykazują one, że podobnie jak i w Warszawie tak w prowincji zainteresowanie tworzącym się Bankiem Polskim jest we wszystkich warstwach społeczeństwa bardzo duże. Po za akcjami opłaconymi

Znaleziono w Piątek w dn. 8 II. przed gmachem teatru Lut- ni bransoletkę złotą. Zgłosić się do Adm. Dzień. Wileń. między 10—3 godz. po poł.

oskowie przy zapisie zgłaszane są do Komitetu Organizacyjnego Banku liczne zapowiedzi deklaracji, na które wpłaty dokonane zostaną później. Jest rzeczą pożądaną, aby instytucje i osoby, zamierzające się zapisać na większą ilość akcji i gromadzące na ten cel fundusz, komunikowały komitetowi Organizacyjnemu Banku Polskiego ile akcji zamierzają subskrybować. Ułatwia to komitetowi orientację eo do spodziewanych zapisów. Lista instytucji bankowych upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego ogłoszona zostanie w najbliższym numerze „Monitora”.

WARSZAWA, 11.II (Pat.) Liczba akcjonariuszy Banku Polskiego przekroczyła już 1000 osób. Hość zapisanych akcji wynosi 11 tysięcy sztuk. Na liście zapowiedzianych akcji jest 150 tysięcy sztuk. Przeważają ciągle drobne zapisy inteligencji, w wysokim stopniu pożądane dla listy akcjonariuszy Banku, jakkolwiek podpisują się i firmy handlowe i przemysłowe.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo Narodowego m. Wilna

Koło dz. „Zwierzyńce” we czwartek, dn. 14 lutego r. b. o godz. 6 i pół wiecz., w lokalu przy ul. Moniuszki pod Nr 32.

Koło dz. „Antokol” w niedzielę, dn. 17 lutego r. b. o godz. 12 i pół popoł., w lokalu, przy ul. Antokolskiej pod Nr 44, przemawiać będą dyr. M. Szulecki i inż. Piotrowski.

Koło dz. „Nowe Miasto” w niedzielę, dn. 17 lutego r. b. o godz. 12 i pół popoł. w lokalu, przy ul. Dobrej Rady, pod Nr 22 (Dom Serca Jezusowego) przemawieć będą: redaktor P. Kownacki i prof. K. Proszyński.

Koło dz. „Zarzecze” w niedzielę, dn. 17 lutego r. b. o godz. 12 i pół popoł. w lokalu, przy ul. Zarzeczej, pod Nr 5, przemawiać będzie inż. L. Perkowski.

Zarząd Koła dz. „Snipiszki” podaje do wiadomości, że w celu dopomożenia członkom koła, przy składaniu deklaracji i zeznań podatkowych (w szczególności podatku majątkowego przy Sekretarjacie Koła (ul. Mostowa Nr 16 m. 39) utworzone biuro porad, w którym za minimalną opłatą będą udzielane wskazówki, jak należy wypełniać deklaracje podatkowe, a ewentualnie przez to biuro można będzie składać do odnosnych urzędów wypełnione deklaracje oraz dokonywać wpłat.

Biurowe czynne codziennie w godzinach urzędowania Sekretarjatu.

Prócz tego porady będą udzielane w lokalu zebrań Koła (ul. Wilkomińska Nr 1) co niedzielę od godz. 1 do 3 popoł. i co środe od godz. 7 do 8 wiecz.

WITOLD BOCIARSKI

Adwokat.

Zmarł po krótkich cierpieniach dnia 10 lutego 1924 roku w wieku lat 49.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 12 lutego 1924 r. o godz. 9 i pół rano w kościele św. Jakóba, poczem nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów

Matka, Żona, Siostry i Syn.

HENRYKA FILIPSKA

po długich, ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami dn. 10 b. m. w wieku lat 22.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. św. Piotra i Pawła na Antokolu na cmentarz Rossa odbędzie się dziś, we wtorek 12 b. m. po nabożeństwie żałobnym o godz. 9 tej rano.

Na smutne te obrządki zaprasza krewnych i znajomych

Ojciec i Rodzeństwo.

„DOM PRACY”

Polskie Kuratorium nad Biednymi

Przyjmuje obstalunki w zakresie wytwórnego wykonania Krawieczyzny, Bielizniarstwa, Szewstwa, Czapnicstwa, Pantoflarstwa, Kuślarstwa, Trykotarstwa, oraz przedzą słomkowe wyroby, wycioraczki i chodniki.

Cena umiarkowana. ZAWALNA Nr. 5. Robota rzetelna.

20% opustu Uwadze p.p. przyjezd- 20% opustu nych i miejscowych!!

DOM HANDLOWY

WACŁAW NOWICKI

Wilno, ul. Wielka Nr. 30 (były Nr. 60)

Ogłosił wielką poświęconą w y p r z e d a ż

wszystkich pozostałych towarów z ustępstwem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%.

HURTOWNIKOM TOWAR SPRZEDAWANY NIE BĘDZIE.

Sprzedaż na raty.

PROSIMY SPRAWDZIĆ NASZE CENY.

Najtańszy Chleb

ORAZ INNE PIECZYWO

POLEGA

„KONGRESÓWKA”

ul. Stefańska 31,
„Śniegowa 22,
„Kalwaryjska 12.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują pokłonic i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

DOKTOR D. JEDWABNIK

Chor. wewnętrzne (spec. płuc i serca) przeprowadził się na ul. Wileńska № 25 przyjm. od 4—6 wiecz.

Samodzielna buchalterka

obznajomiona z bankowością zamieni posadę. Referencje i świadectwa poważne. Oferty pod lit. „Jot.” w Administracji „Dziennik Wileński”. Dominikańska 4.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Rada Nadzorcza P. K. K. P.

W tych dniach w „Dzienniku Ustaw” ukaże się rozporządzenie Ministra normujące zakres działania Rady Nadzorczej P. K. K. P. Według tego rozporządzenia do zakresu działalności Rady Nadzorczej należy:

- ustalanie zasad działalności emisyjnej i kredytowej;
- znaczanie stopy procentowej;
- nadzór nad czynnością organów wykonawczych P. K. K. P. oraz kontrola nad bilansem i sprawozdaniem;
- zatwierdzenie preliminarza wydatków;
- przedkładanie ministrowi Skarbu wniosków w sprawach wychodzących poza ramy bieżących interesów bankowych.

Przewodniczącemu Rady Nadzorczej przysługuje prawo zawieszania uchwał wykluczających przeciwko ustawom lub interesowi państwa.

Przed trybunałem historii.

W Warszawie zakończył się wczoraj proces, który w ciągu dwóch tygodni skupiał uwagę całego myślącego społeczeństwa polskiego. Proces p. Lednickiego contra red. Wasilewskiego o zniesławienie.

Sprawa według własnego zeznania oskarżonego, w ostatnim jego słowie przedstawia się następująco:

Było to w zimie r. 1920. Państwo było jeszcze bez ustalonych granic, w stanie wojny z Sowietami, wszystko było pod znakiem zapytania co do plebiscytów, w zawieszaniu była Małopolska wschodnia, Wileńszczyzna, lada chwila groziła katastrofa ze wschodu w związku z planami federacyjnymi. Losy polityki zagranicznej pozostawały w niedoświadczonych rękach. W takiej to chwili ukazuje się Lednicki. Pojawienie się jego i pretensje do odgrywania roli politycznej budzą w kołach partyjnych, narodowych bardzo wielkie zaniepokojenie.

„Obowiązkiem było publicysty — mówi Red. Wasilewski — ostrzedz państwo. Można to było zrobić przez wstrząśnięcie opinii publiczną”.

Nikt do spełnienia tego obowiązku nie był bardziej powołany nad Red. Wasilewskiego, który, jako jeden z najczynniejszych działaczy na emigracji w Rosji miał sposobność z bliska przyrzeć się czynom p. Lednickiego i ocenić moralną i polityczną jego wartość.

Red. Wasilewski spełnił ten swój obowiązek za co pociągnięty został przez p. Lednickiego do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem świadomego zniesławienia w druku.

Sąd — jak o tem donosi telegram — wydał w poniedziałek wyrok uniewinniający Red. Wasilewskiego.

Tak przedstawia się formalnie sprawa.

W rzeczywistości jednak na ławie oskarżonych zasiadł nie Red. Wasilewski — właściwym pod sądnym od pierwszego dnia był p. Lednicki, powołany przed trybunał wyższy nawet niżeli Sąd Okręgowy Warszawski — przed trybunał opinii i historii... pod zarzutem bez porównania cięższym niżeli ten, który p. Lednicki postawił Red. Wasilewskiemu — pod zarzutem zdrady stanu.

I podczas gdy Sąd Okręgowy wyniósł Red. Wasilewskiemu wyrok uniewinniający — wyrok opinii nad p. Lednickim wypadł bezwzględnie potępiający, w świetle prawdy rozwiły się nawet te okoliczności łagodzące, które dotychczas przyznawano p. Lednickiemu, iż działając na zło Ojczyzny, działał w dobrej wierze.

Bogaty materiał śledztwa sądowego — pisał „Gaz. Por.” — w sprawie p. Lednickiego pozwolił na ustalenie jego politycznego portretu.

P. Lednicki więc był zdecydowanym i konsekwentnym od zarania aż do zmierechni swej kariery politycznej. Wszelkie posunięcia w sprawie polskiej zrozumiałe dlań były jedynie w płaszczyźnie rosyjskiej.

Tem zasadniczym jego polityki w okresie wojny światowej było porozumienie rosyjsko-niemieckie. Z chytrą i zabiegliwością, jakiej pozazdrościłby mu niejeden Rosjanin, pędził do Sztokholmu, by przynieść stamtąd propozycję oddzielnego pokoju Rosji z Niemcami.

Dla p. Lednickiego pokój taki jest jedyną możliwością uratowania Rosji przed ostateczną klęską.

Jak wyglądały czynione Tereszenie propozycje, dowiadujemy się szczegółowo z jego listu w tej sprawie, pisanego do p. Szekeli. Przypomnijmy je sobie pokrótce. — a więc granice 1914 r., czyli dalsze rozdwojenie ziem polskich i oddanie Galicji Wschodniej Rosji.

Z punktu widzenia interesów rosyjskich pokój odrębny jest zrozumiały. Odpowiadał on pragnieniom i dążeniom potężnej grupy germanofilskiej w Rosji. Mógł on pozostawić nienaruszone lub prawie nienaruszone terytorjum Rosji.

Z polskiego stanowiska — był on zbrodnią.

Niemniej zgrabną rolę odegrał p. Lednicki, jako zacięty przeciwnik stworzenia armii polskiej. Oskarżony Red. Wasilewski w ostatnim słowie opowiada jak to było z ową zbrodnią rozbięcia armii polskiej na wschodzie ku hańbie i niepowetowanej szkodzi dla sprawy. Tego haniebnego czynu dokonała inteligencja polska na emigracji w Rosji pod przewodnictwem Lednickiego. W kolonjach polskich w Ameryce proletariusze, lud prosty, zmateralizowany pogonią za chlebem odezwał się na głos Ojczyzny. Tutaj zabił instynkt polski inteligencji. Tam stanął na cele emigrant Paderewski, nie polityk z zawodu, ale człowiek całkowity, zbudowany na owej zasadzie: salus Reipublicae. Potrafiono zrobić tam werbunek, przez ocean dążono do armii na zachodzie. To ocaliło honor Polski. Tam emigracja miała wpływ na politykę amerykańską w sprawie polskiej. A p. Lednicki co robił?

Szereg bezwzględnie wiarogodnych świadków, powołanych przez samego p. Lednickiego, jak okryty sławą gen. Żeligowski, gen. Jacyca stwierdzili ponad wszelką wątpliwość winę p. Lednickiego w sprawie niedopuszczenia do stworzenia silnej armii polskiej na gruncie rosyjskim.

Praktyczne skutki tej nikczemnej akcji zaciążyły ciężkim brzemieniem nad odrodzoną Polską. Niepotrzeba tłumaczyć, iż inne były by dziś nasze granice, inna pozycja nasza gdyby w swoim czasie, t. j. w latach 1917—18 tym stanęła na froncie wschodnim potężna, bo półmilionowa armia polska, uzbrojona i zaopatrzona obficie we wszystkie utensylia wojenne, jakich rozbita armia rosyjska miała olbrzymie zapasy.

Rzecz jasna, iż granicę wschodnią wyznaczylibyśmy według własnej woli naszej, ale też jako czynni sprzymierzeńcy mocarstw zachodnich, rozporządzający poważną siłą, zdolną w decydującej chwili przeważać zwycięstwo, posiadalibyśmy zgoła inny głos na konferencji Warszawskiej, inaczej też wypadła by sprawa Gdańska i Śląska. Nie potrzeba dodawać, iż mając na granicy wschodniej tak potężny wał bagnatów niedoścignalibyśmy dwukrotnych najazdów bolszewi z tak straszliwym spustoszeniem kraju.

Stworzenie armii polskiej było najzupełniej możliwem, był zapas, były środki, rząd ówczesny rosyjski nie stawiał przeszkód — i oto wszystko zostało zmarnowane gorzej niż lekomyślnie, bo zbrodniczo.

A jednak naród polski nie pościagnął by może sprawcę tego wszystkiego przed trybunał opinii społecznej, wierzyłby może w jego dobre chęci, gdyby p. Lednicki uczynił to, co mu jedynie pozostało do zrobienia: gdyby się wycofał całkowicie z areny publicznej w zacisze domowe.

Ale pan Lednicki postąpił inaczej nie poskromiony w swej ambicji odgrywania roli, narzucania woli swej narodowi, któremu obcy jest jeśli niekierwią, to duchem — miał on czelność wyzwać zdrową opinię narodu tego w szranki z których wyszedł dziś pokonany, ze zbrukana tarczą.

Wyrok trybunału warszawskiego przyjdzie do historii, przebieg zaś procesu niewątpliwie zbawienne będzie miał skutki, wykazał bowiem jasno, w obliczu całego społeczeństwa, po czyjej stronie jest prawda.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dzisiaj	Dzisiaj
„Dzień aktora“	„Dzień aktora“
„ZAZDROŚĆ“	„Madama Butterfly“
dramat Arcybaszewa	opera Puccini'ego
Początek przedstawienia o godz. 8 w.	Początek o godz. 8 w.

Pożegnanie p. Hiltona Young'a.

WARSZAWA, 9.2. (Pat.) Na bankiecie wydanym na cześć komandora p. Hiltona Young'a p. prezes Rady Ministrów zwrócił się do niego z następującym przemówieniem: „Przyjechał Pan do nas z Anglii w celu zapoznania się ze stosunkami finansowymi i ekonomicznymi naszego kraju. Duże doświadczenie i nieustrudzona praca pozwoliły panu uzyskać w nadzwyczaj szybkim czasie wszystkie potrzebne wiadomości. W wielu ważnych sprawach zdołał nas Pan utwierdzić w postanowieniach, które dla przeprowadzenia naszych spraw sanacyjnych okazały się tak zbawienne. Żałuję, że wskutek ukończenia prac misji nie będę mógł nadal korzystać z kontaktu z Panem. Nie mamy niestety obecnie prawa przedłużenia tych dobrodziejstw, których Pan w postaci zbawienych rad tak chętnie i łaskawie nam udzielał. Nie wątpię, że w raporcie, który Pan składa rządowi polskiemu znajdziemy jeszcze znaczną liczbę cennych uwag i wskazówek. Pobyt Pana i jego towarzyszy, podczas którego dansem było nam poznać wielką wartość intelektualną i moralną Narodu, który Panowie reprezentujecie, pozostawi w Polsce najlepsze wspomnienia i

przekonany jestem, wzmocni wężły przyjaźni, które łączą nasze kraje”. Na przemówienie P. Prezydenta Ministrów odpowiadał p. Hilton Young. Na wstępie swego przemówienia p. Komandor Young zaznaczył, że pobyt i praca jego w Polsce były bardzo mu miłe i przyjemne. Trudno byłoby, mówił w dalszym ciągu p. Young, wyrazić jak wielkim jest wpływ dzieł Brytanji. W Polsce płomień wolności i niepodległości schowany był w czasie ciemnych dni niewoli. Dzisiaj zaś z tego ducha wolności możemy korzystać. Nazwiska polskich bohaterów przechowywane są w pamięci Anglików. Musimy obecnie kontynuować ich pracę. Pracowaliśmy nad wielkim dziełem naprawy finansów Polski. Jestem pewien, że znajdujemy się na dobrej drodze. Ja i moi koledzy jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy współpracować w tym kierunku. Dziękując P. Prezesowi Rady Ministrów za jego łaskawe słowa, muszę zaznaczyć, że moja praca była nie tylko bardzo miła, ale i zaszczytna, ponieważ przypadało mi w udziale pracować w chwili, kiedy Polska powraca znowu do swej dawnej świetności zajmując należne jej stanowisko.

Minister litewski o ciężkim położeniu na Litwie.

RYGA, 8 II. (Tel. wł.). „Siedogonia“ Nr. 81 z dnia 7 lutego zamieszcza wywiad swego korespondenta w Kownie z ministrem do spraw żydowskich Rozenbaumem.

P. Rozenbaum przedewszystkiem zaznaczył, że prowadzona statystyka ludności żydowskiej nie jest prawdziwa. Żydzi, zdaniem ministra litewskiego, stanowią nie 7,8 proc. ludności jak chce urzędowa statystyka, lecz najmniej 9 proc. Następnie minister zwrócił uwagę na nastroj antysemicki w Litwie. „Ostatnia głupia historia ze skreśleniem pozycji na ministerstwo żydowskie w Sejmie jest niezem innym jak tylko atakiem litewskich posłów prawicowych. W związku z historią z budżetem podałem się do dymisji, lecz dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi od Prezydenta. Na razie spełniam obowiązki ministra”. W sprawie położenia ekonomicznego Litwy, minister litewski oświadczył co następuje: „W ostatnich czasach położenie ekonomiczne znacznie się pogorszyło, lecz to dotyczy nie tylko żydów, lecz i całej ludności Litwy. Szczególniej ciężkie jest położenie ludności włościańskiej.

Ludność zubożała, a ponieważ włościanie są głównymi w Litwie nabywcami wywołało to zastój w

handlu, znajdującym się w większej w rękach żydowskich.

Jako jedną z przyczyn, która wywołała ciężkie położenie w włościan wskaże upadek marki niemieckiej. Włościanie litewscy oszczędności swoje trzymali w markach niemieckich i nieoczekiwanie dla siebie z zamożnych stali się nędzaczami.

Poważne znaczenie ma również brak pieniądza obiegowego. Waluta nasza jest mocna i rząd nie decyduje się na nową emisję, w skutek czego handel przechodzi poważny kryzys. Mówiąc o szkolnictwie żydowskim Rozenbaum zaznaczył, że w Litwie żydzi posiadają 150 szkół początkowych, gimnazjum mają w każdym mieście, a w Kownie istnieją aż trzy żydowskie gimnazja. We wszystkich szkołach wykładany jest język litewski i prawie wszędzie niemiecki. Język rosyjski mają tylko niektóre gimnazja.

W ostatnich czasach daje się zauważyć tendencję narzucenia języka litewskiego, jako potocznego w szkole. Nastroj obecnie jest taki, że niech n. p. Sejm zacznie rozpatrywać projekt ustawy przypuszcmy o tańcach, napewno dodana zostanie przez większość sejmiku poprawka: „tańczyć w języku litewskim”.

Choroba p. Galvanauskasa.

RYGA, 10. II. (Tel. wł.). „Siedogonia“ otrzymuje z Kowna wiadomość, że litewski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Galvanauskas poważnie zachorował. W ciągu ostatnich dni stan jego zdrowia znacznie się po-

gorszył. Wobec tego o wyjeździe jego do Genewy nie może być mowy. Prasa litewska wyraża nadzieję, że nieobecność Galvanauskasa nie wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedzkiej.

Sejm i Rząd.

Powitanie Ministra Spraw Zagranicznych.

W poniedziałek w Ministerjum Spraw Zagranicznych zebrał się urzędnicy celem powitania Zamoykiego. P. Bertoni wygłosił przemówienie, na które min. Zamoyki odpowiedział, zaznaczając, iż stanowisko swoje objął nie jako kandydat klubów sejmowych, również i nie na skutek kombinacji politycznych, ale jako stojący poza Sejmem i kierowany poczuciem obowiązku, które mu nakazało przyjąć tę. Następnie minister wyraził nadzieję, że praca będzie szła nadal w należytem tempie, istniejące obecnie braki organizacyjne dadzą się naprawić. O godz. 12 min. Zamoyki złożył prezydentowi Rzeczypospolitej przepisana przysięgę.

Wyjazd p. Young'a.

W niedzielę wieczorem o g. 9 m. 40 wyjechał z Warszawy do Anglii ekspert angielski do spraw

finansowych, p. Hilton Young w towarzystwie swoich współpracowników. P. Young złożył przed wyjazdem rządowi polskiemu raport w sprawie sytuacji finansowej.

P. Younga zegnali na dworcu w imieniu p. prezesa rady ministrów i ministerstwa skarbu — dyrektor depart. prezydjalnego min. skarbu, p. Stanisław Kausik, oraz w imieniu min. spraw zagran. radea legacyjnej p. Józef Potocki.

Dzień polityczny.

Rokowania polsko-niemieckie.

Do rokowań polsko-niemieckich ze strony niemieckiej wyznaczeni zostali: Lewald, Zeschlin, Kaumann.

Anglija proponuje konferencję europejską

Angielski Minister spraw zagranicznych p. Henderson w wygłoszonej mowie, podkreślił nadzieję, iż w niedługim czasie odbędzie się konferencja z udziałem Francji i Anglii, w której będą

uczestniczyły wszystkie kraje Europy oraz Stany Zjednoczone. Konferencja ta stanie się prawdopodobnie podstawą nowego porządku międzynarodowego, który będzie opierał się na współpracy i dobrej woli. Min. Henderson podkreślił stale poprawianie się stosunków francusko-angielskich.

Zgromadzenie narodowe w Grecji.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego rząd Kafandarisa przedstawi swój program, który jest zresztą identyczny z programem Venizelosa. Równocześnie rząd ma przedstawić wnioski, wyjaśniający powody, dla których gabinet uważa za niepożądane powrót dawnej dynastji. Wniosek podkreśla, że jedynie cały naród w drodze referendum jest powołany do zdecydowania o kwestji ustroju państwa.

ODEZWA.

W zmagającej się z wrogimi siłami Polsce jak długa i szeroka z miast i miasteczek rozległo się echo skargi dziecięcej. Skargi braci i sióstr naszych bohaterów z pod Lwowa, Wilna i Wiarzawy. Skargi dziatwy cichej zamkniętej w czterech ścianach zimnego schroniska bezradnej i żalostnej w swojej niemocy. Dzieci tych, którzy ginęli śmiercią za Polskę w nieograniczonej mecie, przewidującej rozpaczny los opuszczonych przez nich dzieci, bez mocy ujęcia się za nimi. Dzieci, z których wiele ma jeszcze żywo wrytą w pamięci serdeczną troskę rodzicielską i spokojne ciepło ogniska domowego.

Z przepojoną żalem, często chorą duszą i ciałem stoją dziś przed społeczeństwem polskim całe rzesze tych rozbitków młodocianych, nad którymi tylko opatrność Boża czuwa.

Z głęboką wiarą w tę świętą opatrność grono pań ofiarowało pracę swoją w niesieniu pomocy i kolataniu o nią u społeczeństwa. Ofiarność jest znaczącą, składają datki możni i biedni, dorofli i dzieci. Nieraz składają ofiarę odejmując sobie i swojej rodzinie potrzeby. Zasilać musimy młodzież rozrzuconą po całej Polsce, czujnie strzegąc sprawiedliwego podziału, karmimy, odziewamy i obuwamy. Posyłamy wszędzie skąd tylko dochodzi nas głos koniecznej potrzeby. Ale obfite dary prędko topnieją i potrzeba wciąż nowych i nowych...

Za komitet: *Maria Wojciechowska.*
Belweder.

Odezwa niniejszą otrzymaliśmy od Komitetu „Chleb Głodnym Dzieciom”, na czele którego stanęła p. Prezydentowa Maria Wojciechowska. Komitet powstał w listopadzie r. ub. w Warszawie z inicjatywy przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet Poła na Sejm Ireny Puzyńskiej.

O działalności komitetu świadczą fakty, do tej pory zebrane w Warszawie około 30 miliardów gotówki i przeszło drugie tyle w naturze. Poseł Puzyńska obecna w naszym mieście na Zjeździe Kobiet Kresowych, który odbył się w Wilnie w dn. 8 i 9 grudnia r. ub., zainteresowała się losem naszych dzieci i młodzieży w schroniskach i bursach, dzięki czemu wydział wykonawczy komitetu „Chleb Głodnym Dzieciom”, którego przewodniczącą jest Poseł Puzyńska, przysłała naszym zakładom jeden miliard osiemset sześćdziesiąt pięć milionów marek, a mianowicie: „Caritas” 250 milionów, „Dom Dzieciątka Jezus” 500 milionów, „Pogotowie Ratunkowe” 200 milionów, „Zakład Serca Jezusowego” 350 milionów, „Internat Im. Orzeszkowej” 55 milionów, „Zakład p. Moliwny” 300 milionów, „Internat Kola Polek” 50 milionów, „Internat przy Seminarjum” 30 milionów, „Imienia Królowej Jadwigi” 30 milionów, „Żłobek Im. Marii” 50 milionów, „Żłobek Im. Św. Józefa” 50 milionów. Razem 1.865.000.000 marek polskich.

Ponadto wysłano dwa wagony węgla śląskiego.

W wielu Województwach utworzyły się subkomitety prowincjonalne działające w porozumieniu z centralą Warszawską i mierzące do stałego opodatkowania społeczeństwa na rzecz lokalnych zakładów zamkniętych dla dzieci i młodzieży.

Mamy nadzieję, iż w najbliższym czasie będziemy mogli zakomunikować czytelnikom naszym o działalności takiego subkomitetu na terenie naszego Województwa i samego Wilna.

Prof. SZYMANSKI
zaczął przyjmować chorych na OCZY.
ul. Mickiewicza 4.

Listy do Redakcji.

Wielce Szanowny

Panie Redaktorze!

Wobec tego, że od kilku lat już, od czasu do czasu, zjawiają się artykuły w prasie stołecznej i prowincjonalnej, podawane są skargi do Sejmu i Rządu, zgłaszane są interpelacje Sejmowe o rzekomej rasyfikacji kolei na Kresach, o rugowaniu pracowników polaków, o rzekomych nadużyciach służbowych i innych ciężkich przestępstwach, nie wyłączając nawet zdrady kraju, i zarzuty te stawiane są kierownictwu Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, uprzejmie proszę Pana Redaktora o wydrukowanie następującego mego wyjaśnienia:

Od początku roku 1921 trwa do dzisiejszego dnia niezmiernie wytłumaczona akcja przeciwko kierownictwu Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej, w szczególności zaś przeciwko mnie, jako Prezesowi tej Dyrekcji. W Sejmie Ustawodawczym został złożony cały szereg interpelacji, w których zarzucano mi świadomą rasyfikację kolei na Kresach, rugowanie polaków, specjalny dobór sobie współpracowników z pośród byłych członków czarnosecińców Związku rosyjskiego „Michała Archaniola“, zarzucano mi, że byłem filarem carskiego dyspotyzmu i t. p., była aranżowana samozwańcza Sejmowa Komisja Rewizyjna w osobie b. posła Helicha, która bez mandatu Sejmu rozpoczęła rewizję gospodarki kolejowej w Białymstoku, były zorganizowane w Wilnie, Siedlcach, wiece prasowników kolejowych, na których przedkładano rezolucje domagające się mego ustąpienia, były podawane skargi, donosy inkriminujące mi najnieprawdopodobniejsze czyny i przestępstwa, zjawiały się artykuły w gazetach, w których stale zarzucano mi na pierwszy planie rasyfikację, podkreślono, że nie jestem polakiem, podawano fałszywe wiadomości o mojej rodzinie, zarzucano mi służbę w Rosji, na Ukrainie, gdzie rzekomo gnębiliem wszystko co jest polskie, oskarżano mnie o masoństwo, o popieranie kościoła narodowego, nawet doszło do tego, że zostałem oskarżony o podpalenie obiektów kolejowych, słowem, nie było przestępstwa, o które nie byłbym oskarżony. Zrobiono mnie człowiekiem popularnym na całą Polskę, co gdzie ktoś tego samego nazwiska, co i ja zrobił — niezwłocznie wszędzie mówiono, że to ja to uczyniłem.

Brat mój Alfred Landsberg nabywał papierówkę dla fabryki Pabjanickiej papieru — niezwłocznie zaczęto wszędzie powiadać, że skupuję leśne materiały. Stryjski brat mój, Konrad Landsberg, administrował majątkiem ziemskim swej teściowej, pod Ciechanowem, niezwłocznie zaczęto opowiadać tajemniczo, że nabyłem majątek pod Ciechanowem. Prasa krakowska i lwowska nazywa mnie nie inaczej jak „osławiony rasyfikator“ itd.

Nie pomagały moje sprostowania, nie pomagały Komisje Ministerjalne i Międzyministerjalne, które bardzo często mnie odwiedzały, nie pomagały moje wyjaśnienia. Na pewien czas niewidzialna ręka zaprzestawała rozpoczętą akcję, aby wkrótce jeszcze mocniej ją kontynuować. Prosiłem kilkakrotnie poprzednich ministrów, by ogłosili komunikatem urzędowym rezultaty dochodzeń Komisji, aby raz nareszcie społeczeństwo dowiedziało się co się dzieje w Dyrekcji Wileńskiej, czy rzeczywiście kierownictwo tej Dyrekcji składa się z przestępców, zdrajców kraju, bandytów, lecz niestety ani odpowiedź nie otrzymałem, ani komunikat się nie zjawiał. Wreszcie w lipcu roku zeszłego Prezes Polskiego Związku Kolejowego p. Perycz zwrócił się ze skargą na mnie do Ministerstwa Sprawiedliwości w której zarzucał mi wszystkie te same przestępstwa, o których powiedziałem wyżej. Położone zostało przeprowadzenie dochodzenia Prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Wilnie; została zgłoszona interpelacja Sejmowa w tej samej sprawie. Przyznaję, że

z radością oczekiwałem wyników śledztwa, byłem szczęśliwy, że nareszcie podnie się kurtyna i wyjaśni się, czyja to niewidzialna ręka, tak uporczywie i wytrwale pracowała w przeciagu kilku lat i że się wyjaśni wreszcie cel całej tej akcji, skierowanej przeciwko mnie i najbliższymi moim współpracownikom. To też zwróciłem się do obecnego Ministra Kolei z prośbą, aby w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości został ogłoszony urzędowy komunikat o wynikach śledztwa, aby nareszcie położyć kres fałszywemu i tendencyjnemu informowaniu społeczeństwa, oraz celem wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy. Wydanie takiego komunikatu zostało mi obiecano, również wskutek interpelacji sejmowej zostanie sprawa moja szczegółowo wyjaśniona w Sejmie, a tymczasem niestety, zamiast intensywnie pracować, w związku z samowystarczalnością kolei zmuszony jestem sądzić się z prasą, a więc tylko co zakończyłem w trzech instancjach sprawę z redaktorem „Dziennika Białostockiego“ Lubkiewiczem, który za znieważenie Dyrekcji Kolejowej w osobach jej kierownictwa, został skazany na 4 miesiące więzienia, wszcząłem sprawę z redakcją „Myśli Niepodległej“ i „Dziennika Kresowego“ z Grodna, które to pisma prosiłem Prokuratora pociągnąć do odpowiedzialności sądowo-karnej z art. 532 K. K. za ostatnio wydrukowane artykuły, wreszcie została umorzona sprawa z redakcją „Robotnika“ wskutek amnestji. Słowem wytworzyła się sytuacja, że zamiast produkcyjnie pracować, kierownictwo Dyrekcji Wileńskiej jest stale podnerwowane zupełnie niesłusznymi zarzutami, podawanymi w formie ogólników i zmuszona jest do prowadzenia skomplikowanych i długotrwałych procesów, aby udowodnić niesłusność i bezpodstawność robionych mu zarzutów przez ludzi złej woli.

Prezes Dyrekcji E. Landsberg.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Zapisy na akcje Banku Polskiego.** Informowaliśmy się wczoraj jakim echem odezwały się rozpoczęte przed kilku dniami zapisy na akcje Banku Polskiego w wileńskim oddziale P. K. K. P. Według udzielonych nam wiadomości po nabywie akcji zgłosili się dotychczas drobni nabywcy zakupując po 1—2 akcji. Są to przeważnie nauczyciele, lekarze, urzędnicy, którzy swoje oszczędności chcą ulokować w akcjach Banku Polskiego. Największą ilość nabytych w P. K. K. P. akcji wynosi dziesięć. Natomiast nie zgłosił się nikt z większych właścicieli ziemskich, bankowców lub przemysłowców. Może następne dni przyniosą polepszenie i zrozumienie sytuacji. Jeżeli się zważy że nabywca 25 akcji posiada głos na Walnem Zebraniu akcjonariuszów Banku Polskiego i może wpływać na przyznanie np. kredytów dla Wileńszczyzny, dziwnem wydaje się obojętność naszych posiadaczy gotówki wysokowartościowej. Ale panowie ci wola widocznie kupować spekulacyjne akcje przedsiębiorstw prywatnych. Gdy jednakże chodziło o uzyskanie tanich kredytów od P. K. K. P. wysyłano delegacje do Warszawy i slano memorjały.

— **Żywy trup poselski.** W nocy z 10 na 11 b. m. posterunkowy P. P. Nr 970 spostrzegł około mostu Zwierzynieckiego zagrzebane w śniegu „zwłoki“ mięczozny. Chcąc przyjść z pomocą nieszczęśliwemu zabrał „martwe ciało“ do Komisarjatu — ale już w drodze „nieboszyk“ zaczął powracać do życia i aczkolwiek utrzymał się na nogach o własnych siłach nie miał jednakże począł stawić zacięty opór swemu dobroczyńcy bijąc go po głowie. Dzielnym policjant spełnił jednak swój obowiązek i zawiadomił „żywego trupa“ na „miejsce spoczynku“ — do Komisarjatu Zwierzynieckiego. Tu stwierdzono, że ofiarą mrozu i alkoholu padł Imc Pan Poseł Michał Kochanowicz, przedstawiciel mniejszości białoruskich, właściciel domu Nr 14 przy ul. Dzielnej, znany z tego, że już wyrzekł się raz na zawsze wódki przechodząc całkowicie na spirytus.

Ze swej strony radzibyśmy byli aby Sąd Marszałkowski zajął się osobami tego typu posłów jak Kochanowicz, Hałko i in., którzy swojami pijackimi awanturami kompromitują stan poselski.

Sprawy miejskie.

— **Składanie zeznań w sprawie podatku majątkowego.** Składanie zeznań w Magistracie dotyczących podatku od budynków, placów, urządzeń domowych i t. d. wywołuje długie ogonki w Wydziale podatkowym. Wobec tego, że znaczny procent ludności nie mogąc zorientować się w sposobie wypełniania otrzymanych blankietów dotychczas nie zdażył złożyć deklaracji. Magistrat zwrócił się do Izby skarbowej oraz telegraficznie do Ministerstwa Skarbu prosząc o przedłużenie ostatecznego terminu do 1 marca. Przedłużenie

terminu konieczne jest jeszcze z tego względu, że zabrakło odpowiednich blankietów i Magistrat nie może wydać ich płatnikom. Wogóle Warszawa za mało przysłała blankietów dla Wilna. Zamiast przoszonych n. p. ostatnio 24 tysięcy Magistrat otrzymał za ledwie 7 tysięcy blankietów. Na tem tle rozwinęła się już nawet spekulacja. Posiadacze blankietów sprzedają je płatnikom po dość wygórowanych cenach.

— **Gdzie należy wywozić lód i śnieg.** Magistrat zawiadamia, że wywożenie z dziedzińców, ulic i placów lodu i śniegu dozwolone jest tylko w punktach następujących: do Wilenki od strony mostu koło kościoła Bernardynów, do Wilji na przeciwko pałacu Tyszkiewiczowej, koło mostu Zwierzynieckiego od strony lewej i nieco dalej koło tartaków.

Sprawy szkolne.

— **Egzamina dla eksternistów.** Rozpoczęte dn. 8 go stycznia r. b. egzamina dla eksternistów (kursy wojsk. im. Łukaszyńskiego) przy Kuratorjum O. Sz. W. obecnie są na ukończeniu. Daleko idące uwzględnienia, które poczyniło Kuratorjum dla składających, jako wojskowych względnie b. wojskowych, mających za sobą szereg lat służby wojskowej, nie dały pożądanego wyniku. Nie jest to winą ani Dowództwa tych kursów, ani też słuchaczy. Bo termin zlikwidowania kursów, wyznaczony przez M. S. Wojsk., od którego zależały bezpośrednio kursy, zmuszał Dowództwo do przyspieszenia terminu egzaminów. Tak że dopuszczając wszystkich słuchaczy do egzaminów, Dowództwo kursów zgóry te wyniki przewidywało.

Obecnie, gdy kursy te są już zlikwidowane, upadają wszelkie ulgi, stosowane na egzaminach przez Komisję Egzaminacyjną względem t. zw. „wykolejenców powojennych“.

Następne egzamina dla eksternistów rozpoczyna się 18 lut. r. b. Opłata za egzamina wynosi 20 zł. pol. Jednocześnie odbędą się egzamina, dla chcących uzyskać świadectwa 4ch i 6ciu klas szkoły średniej.

Należy zaznaczyć, iż egzamina za 4 klasy szkoły średniej Kuratorjum urządza po raz ostatni.

Odczyty.

„Wycieczka do Szwecji i przemysł Szwedzki“. Pod powyższym tytułem w d. 15 lutego o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt w Stowarzyszeniu Techników (Wileńska 33) P. inż. Zygmunt Malewski, Starosta Górniczy Górnośląski z Katowic, który łaskawie zgodził się na zaproszenie Stow. wygłosić powyższy odczyt. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Wejście dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Z życia stowarzyszeń.

— **Akademja Kolonii Letnich.** Komitet Kolonii Letnich, łącznie z Wil. Tow. Przeciwozdrożem, przystąpił do zorganizowania Akademji Kolonii Letnich, p. t. „mia-

DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
BANK DEWIZOWY
przyjmuje zapisy i wpłaty na
AKCJE BANKU POLSKIEGO.

sto na wieś“ Akademja odbędzie się w niedzielę dnia 17 lutego b. r. przy współudziale: Prof. Dr. Jan Szmurło, Prof. Dr. Wacława Jasińskiego i Dr. Nap. Czarnockiego.

Nekrologja.

— **Ś. p. Witold Bociański.** Dnia 10 b. m. zmarł w naszym mieście w siłę wieku wiele zasłużony społeczeństwu adwokat Bociański. Zanim poświęcimy dłuższe wspomnienia pamięci zmarłego łączymy się z rodziną w żalu po stracie dobrego syna Ojczyzny.

Różne.

— **Wyjaśnienia.** W związku z epistem napadu bandyckiego na m. Gródek od p. d. rowej Wejnostej nowej otrzymujemy następujące wyjaśnienie. „Aczkolwiek istotnie w czasie napadu na nasze miasteczko znalazłam się w mieszkaniu p. p. Romanowskich jednakowoż nikogo z policjantów pod łóżkiem nie widziałam wraz z rodziną pp. Romanowskich za piecem. Wobec powyższego nie mogłam być tą osobą, o której wspomnianie w Dzienniku, a która jakoby szturchnęła leżących pod łóżkiem policjantów“.

— **Handel z Łotwą.** W ostatnich czasach daje się zauważyć ożywienie handlu z Łotwą. Do Zemgale przybývają wagony z drzewem i wyładowywane są w Dyneburgu. Onegdaj przybyło przez Zemgale do Łotwy 15 wagonów łań.

Sądy.

— **Za nielegalne nauczanie.** „Lietuvos Kelias“ w Nr 6 z dnia 10 b. m. donosi że Sąd Pokoju w Wornianach rozpatrywał sprawę nauczycieli litewskich, którzy tajnie bez koncesji i wbrew zakazowi władz nauczali. Po przeprowadzeniu dowodu winy Sąd ukarał grzywną w sumie 100,000,000 marek następujące osoby: Annę Szeszteliwne, Genowefę Zymorównę, Marię Ciemięzkównę, Aleksandra Giedrajtisa, Bronisławę Rakowską, Rasłowicza Jana, Wacława Milejsz, Petronelę Rasłowiczową, Konstancję Romanisównę, prezesa Towarzystwa „Rytas“ ks. Piotra Kraujalisa i miejscowego proboszcza ks. Ambrożego Jakowanisa.

Poczta i Telegraf.

— **Zainteresowanie się zagranicą telefonami Wileńskimi.** Pisałszy niedawno, że do Wilna zjeżdżał poseł austriacki w Warszawie p. Post który żywo interesował się stanem naszych telefonów i w Ministerstwie Poczty i Telegrafów p. Popowicza i opowiedzieli się za urządzeniem w Wilnie sieci telefonicznej w Wilnie. Przed paru dniami w Wilnie bawiło dwóch przedstawicieli firmy amerykańskiej, którzy byli u Prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Popowicza i opowiedzieli się za urządzeniem w Wilnie sieci automatycznych telefonów.

Projekt ten jednakże jako droższy i mniej praktyczny mała ma widoki urzeczywistnienia. Przedstawiciele amerykańscy przybyli z Rygi i udali się do Warszawy dla czynienia tam dalszych starań.

Sprawy rolne.

— **Sprawa likwidacji Referatu Osad. Żołn. Polsk.** Jak dowiadujemy się, D. to Powiatowego Komitetu Nadawczego w Lidzie, otrzymało od M. S. Wojsk. polecenie przejęcia aktów od Szefostwa Referatu Osad. Żołn. Polsk. w Wilnie. Odtąd więc wszelkie sprawy, związane z zatwierdzeniem nadziałów i ich nadaniem, podlegałyby kompetencji wspomnianego Komitetu Nadawczego. Stworzyłoby to niepotrzebne trudności, dla ubiegających się o nadział, zmuszając ich do udawania się do Lidy, celem uzyskania zatwierdzenia na

otrzymanie osad, gdyż ścisły kontakt, utrzymywany z Państw. Urzędem Ziemijskim, w porozumieniu z kórem dnia Referat, znacznie by się rozluźnił.

Bo trudno rzeczywiście byłoby utrzymać nadal taką łączność o ile by D. wo Pow. Komitetu Nadawczego, mającego siedzibę w Lidzie musiało się komunikować z Państw. Urzędem Ziemijskim, pozostającym w Wilnie, za pomocą prowadzonej korespondencji.

Dlatego też Szefostwo Referatu Osad. Żołn. Polsk. poezyniło odpowiednie starania w M. S. Wojsk., celem wstrzymania likwidacji Referatu, co byłoby przyjęte z wielkimi zadowoleniem ze strony ubiegających się o otrzymanie nadziałów, tak dobrze zapowiadających się w roku bieżącym.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Wyjaśnienie.** Z powodu nieuwagi zecera w sprawozdaniu niedzielnym (Nr. 34) z komedji „Ptak“ naszego recenzenta opuszczone zostały całe ustępy, a niektóre poprzestawiane tak, że ucierpiał na tem mocno sens recenzji, co niniejszem redakcja wyjaśnia.

— **Teatr Polski (Lutnia).** „Zazdrość“ Arcybaszewa, która w pełni powodzenia szesła na kilka dni z afisza, graną będzie jeszcze dziś na „Dzień Aktora“, oraz jutro po raz ostatni w sezonie.

— **Występy I. Solskiej.** W piątek dnia 15-go b. m. rozpoczyna występ Irena Solska w „Cydzie“ Wyspiańskiego. Nowe dekoracje pod kierunkiem profesora Ruszczyca, przygotowała pracownia malarskie. Reżyseruje K. Tatarakiewicz.

„Cyd“ w piątek dnia 15-go graną będzie na Bratnją Pomoc Uniwersytetu Stefana Batorego.

— **Koncert plastyczny szkoły łaskiewiczowej** odbędzie się w czwartek dnia 14-go b. m. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego („Lutnia“).

— **Premjera operetki** odbędzie się w Wielkim Teatrze w środę. Będzie nią „Taniec szczęścia“ doskonała operetka Gilberta.

— **Koncert.** Zapowiedziany na niedzielę dnia 17-go b. m. w sali Teatru Polskiego („Lutnia“) koncert, wzbudził zainteresowanie doborem występujących, oraz programem. Wykonawczykami będą: znana pianistka z Warszawy, p. Margerita Trombini i p. Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska, talentowana pieśniarka. W programie znajdują się nazwiska twórców muzyki fortepianowej i pieśniarskiej: Schumana, Chopina, Liszta, Opiełkińskiego, Greczaninowa i in. Początek o godz. 5-jej wiecz. Kasa Teatru czynna od godz. 11—1 i od 3-jej wiecz.

Zabawy.

— **U Techników.** W niedzielę 17-go b. m. w lokalu Stow. Techników (Wileńska 33), będzie herbata tańcząca dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Strój wizytowy. Początek o godz. 9-jej wiecz.

— **Bal doroczny „Rozwoju“** odbędzie się dnia 23-go b. m. w sali balowej hotelu „Georgesa“ Cady szereg niespodzianek, artystyczne pamiątki kotyljonowe, konkurs z nagrodami za najpiękniej ozdobione główki tancerzek, 2 najlepsze orkiestry, wróża całkowite powodzenie, a Komitet dokłada starań, aby dać miłą zabawę.

Imienne karty wstępu tylko u pp. gosp., listę których niebawem podamy.

Kronika policyjna.

— **Znowu fałszywe brylanty.** L. Warszeniska, zam. w m. Wilejce, podczas kupna pierścionków na ulicy Rudnickiej, została oszukana przez 3ch żydów, którzy sprzedali jej zamiast brylantów szkielek. Poszkodowana zapłaciła oszustom 70 milionów marek.

— **Ucieka od męża.** Juszkiewicz Adam, zam. na ulicy Pionierskiej Nr. 5, zawiadomił policję, iż żona jego Stefania dokonała kradzieży różnych rzeczy na sumę 1 miljarde marek, poczem zbiegła.

Wiadomości telegraficzne.

Zaspy śnieżne.

WARSZAWA, 11.II (Pat.) W Dyrekcji Warszawskiej wobec zasypania torów kolejowych śniegiem ruch kolejowy jest bardzo utrudniony, a nawet władze kolejowe były zmuszone zamknąć cały szereg linii.

Strajk zecerów we Lwowie.

LWÓW, 11.II. (Pat.) Strajk zecerów, który wybuchł dzisiaj rano został zlikwidowany z korzyścią dla zecerów. Zecerzy już przystępują do pracy.

Kino-Teatr „**HELIOS**”
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Wszehwiatowy sukces! Emil Jannings w wielkim dramacie z życia współczesnego, miliardera „**WSZYSTKO ZA PIENIĄDZE**” w 6 akt. z udziałem gwiazdy Dagny Servaes i słynnego R. Schünzela Niezwykła trojka Nadzorczyńca wystawa. Nad program: „Ostatnie Paryskie Mody” w 2 ch akt. farsie p. t. „My rządymy światem, a nami kobiety”.

Kino-Teatr „**Polonia**”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Wielki dramat współczesny sensacyjno-salonowy w 7 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na obczyźnie **KSIEŻNICZKA SUWARINA** w rolach głównych: Rudolf Rogge—słynny odtwórca roli D-ra Mabuza Xenia Desni—najpiękniejsza kobieta Europy (autentyczna księżna rosyjska) Lili Dagower—popularna ulubienica publiczności Alfred Abel—mistrz ekranu. Rzecz dzieje się w salonach Brukseli i Antwerpji w roku 1923.

Kino-Teatr „**Piccadilly**”
Wielka 72.

Dzisiaj nasz ulubieniec **Eddie Polo** 2 serje 12 akt. w jednym seansie 1) **Wyprawa do Numidji**, 2) **Potwory morza i Dżungli** Na stworzenie ostatni. 2 serji firma „Universal Co” wydała kilka milionów dolarów, posyłając spec. w swojej ostatniej kreacji ekspedycję do Dżungli. Niektóre zdjęcia wykonane we wnętrzu morza. Obraz ten jest zajmujący i dla tych którzy nie widzieli poprzednich serji.



OLEJKI
eteryczne
ESENCJE

do
CUKIERKÓW,
LIKIERÓW,
LIMONIAD
Barwaiki
nietrujące
i t. d.

Domagalski i S-ka
Parowa fabryka oleji
eterycznych i esencji—
Poznań, Załóż 1901.

Rogi łosie

do sprzedania Konarskiego
9, sklep „Jadwiga”.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 stycznia 1924 r. pod Nr. 796 wciągnięto:

R. H. A. I—796. Firma: „Dworcan Tewel”. Siedziba w Wilnie ul. Bosackowa 4. Przedmiot—pracownia stolarska. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Dworcan Tewel zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 stycznia 1924 r. pod Nr. 797 wciągnięto:

R. H. A. I—797. Firma: „Davidson Abram”. Siedziba w Wilnie ul. Szawelska 10. Przedmiot—sklep papieru. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Davidson Abram zam. przy ul. Straszna 10.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 stycznia 1924 r. pod Nr. 794 wciągnięto:

R. H. A. I—794. Firma: „Mikołaj Dekoński”. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza 33-a. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Mikołaj Dekoński zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 stycznia 1924 r. pod Nr. 795 wciągnięto:

R. H. A. I—795. Firma: „Druskin Liba”. Przedmiot—skład apteczny. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska 18. Firma istnieje od 1905 r. Właściciel Druskin Liba zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 stycznia 1924 r. pod Nr. 810 wciągnięto:

R. H. A. I—810. Firma: „Sklep papieru i piśmiennych materiałów Nesanel Dubińskiego”. Siedziba w Wilnie II-ga Jatkowa 1. Firma egzystuje od 1884 r. Właściciel Nesanel Dubiński zam. przy ul. Rudnickiej 9/11.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 stycznia 1924 r. pod Nr. 812 wciągnięto:

R. H. A. I—812. Firma: „Rubin Dercański”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 2. Przedmiot—sklep czapek, kapeluszy i wyrobów tytoniowych. Firma egzystuje od 1900 r. Właściciel Rubin Dercański zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 stycznia 1924 r. pod Nr. 811 wciągnięto:

R. H. A. I—811. Firma: „Dźwill Edward”. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohulanka 31. Przedmiot—handel winno-kolonijalny. Firma egzystuje od 1922 r. Właściciel Dźwill Edward zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 stycznia 1924 r. pod Nr. 807 wciągnięto:

R. H. A. I—807. Firma: „Dawidowska Leja”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 2. Przedmiot—sklep galanterji. Firma istnieje od 1918 r. Właścicielka Leja Dawidowska zam. przy ul. W. Pohulanka Nr. 5.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 stycznia 1924 r. pod Nr. 808 wciągnięto:

R. H. A. I—808. Firma: „Sklep galanterji Marji Dowiakowskiej”. Siedziba w Wilnie ul. św. Jacka 1. Firma egzystuje od 1922 r. Właścicielka Marja Dowiakowska zam. tamże.

DRUKARNIA
J. ZAWADZKIEGO
ULICA ŚW. ANNY Nr 3

PRZYJMUJE WSZELKIE
ROBOTY W ZAKRESIE
DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. D. KENIGSBURG
choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Jest do wynajęcia w centrum miasta duży lokal (dawna kinematograf), zdalny na skład i magazyn. Zwracać się Suwalska 7 m. 2 od 6 do 7 wieczór.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11½—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p. p. Ul. Jagiełłowska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

D-r. medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. L. Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 332 od 9—1 i 4—7.

Dr. Marjan Mienicki
Wileńska 34 m. 3.
Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szkl. słow. górskim).
Przyjmuje od 4—7.

D-r J. Bernaszczyk
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczołowe. Przyjmuje 9—1 p. p. 14—5 w. ul. Mickiewicza 25—5.

Kupuję książki
w rosyjskim języku. Trocka 4 m. 1.

Elektromonter J. Turski przyjmuje roboty instalacyjne, oświetlenie elektryczne, dzwonki sygnalizacyjne do m. o. w. ostrzegacze. Oraz montuje i naprawia telefony adres: Rydza Śmigłego 7 m. 3. (dawniej Orenburska.)

ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst. **L. MINKIER** ul. Wileńska 21—1. **Lekarz-dent** przyjm. od g. 10—2 i 4—7 wiecz.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią przy ul. Chocimskiej o warunkach do widzenia: ul. Ostrobramska 6 Wydział Powiatowy dział techniczny.

D-R. MED.
KAZ. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Świsdeckich.

Dr. Czesław Koneczny
Choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej. Sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12½ i 4—6½.

BATIKI
naczelnia prof. Buszka udziela lekcji batików. Antokol, Senatorska 13, J. Matnias.

Dr. Med.
E. Suszyński
choroby weneryczne, skórne, piciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Przybiłk **„wyżeł”** o ile właściciel nie zgłosił się po odbiór w przeciągu 3 dni będzie go uważał za własność. Chocimska 10 A. m. 2.

W Mechanicznych Warsztatach „Demu Serca Jezusowego” ul. Dobrej Rady 22 tel. 232 przyjmują się wszelkie roboty w zakresie ślusarsko-kowalskim także potrzebni są chłopcy terminatorzy, oraz samodzielni majster wagowy.

Wdowa obciążona rodzina prosi o pomoc materialną Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”

LICYTACJA.

Dnia 22 go lutego 1924 roku o godzinie 11 ej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) odbędzie się licytacja ustna oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedynczych z przetrębu z etatów 1923 r. i 1924 r. w Nadleśnictwach:

- | | |
|------------------|------------------|
| 1) Dziśnieńskim, | 9) Świeciańskim, |
| 2) Stępeckim, | 10) Swirskim, |
| 3) Grodzieńskim, | 11) Hożańskim, |
| 4) Międzyrzeckim | 12) Bersztowskim |
| 5) Jezierskim, | 13) Olknieńskim, |
| 6) Rudnickim, | 14) Smorgońskim, |
| 7) Hodeńskim, | 15) Trabskim, |
| 8) Uszańskim, | 16) Wileńskim, |

oraz przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (ekwiwalent %) materiałów drzewnych na srebrach etatowych w Nadleśnictwach:

- 1) Ławaryńskim i 2) Braśląwskim z warunkiem wywiezienia na składy przy stacjach, względnie torze kolejowym lub rzekach splawnych wyrobionych materiałów drzewnych należnych z podziału Z. O. L. P. w Wilnie.

Szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, przepisy licytacyjne, wzory ofert i umowy są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i oddolnych Nadleśnictwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za pozwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

KLINIKA
POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3).
przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

Profesor D-r. Z. Sowiński
Dyrektor kliniki chorób skórnych i weneryczn. Uniwersytetu St. Batoroego
powrócił i ordynuje: poniedział., środa i piątek od 5—6 p. p.
Teatralna 4, m. 9.

Od KASZLU i przeziębienia
UŻYWAJ
PASTYLKI NEO-VALDA
Wyrobu Laboratorium Chemiczno - Farmaceutycznego
B. Krogulecki w Warszawie,
dawniej MODLIŃSKI i KROGULECKI
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

KRAWIEC MĘSKI
B. BUJKO
Wilno, ul. Zarzecka № 12, m. 4.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa po cenach najniższych.

Sól jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu
JANUSZ GERŻABEK i S-ka
S-ka Ako.
Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa Niecała 6, tel. 19409. Adr. Telegr. „GER E”.

Potrzebna zaraz pożyczka krótkotermin. 1000 dolarów lub 2000 rubli złotych. zabezpieczenie 1 hipoteta. Informacje w Admin „Dziennika Wil.”

„Kalendarz Wileński Informacyjny”
NA ROK 1924
Księga adresowa m. Wilna.
Zawiera Tabelę miar metrycznych i inne najnowsze informacje. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Puder „DZIDZI” z kogutkiem
jakna higieniczniejsza przysypka dla dzieci
Matki pamiętajcie o tem!
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sklep Komisowy „**OKAZJA**” Jagiełłowska 2a
PIOTRA BIELKIEWICZA
Pełna gwarancja nieruchomości w Wilnie
Przyjmuje w Komis i ma do sprzedania:
Majątki ziemskie
Domy w Wilnie
Lasy i t. d.
Meble, Dywany,
Lustra, Obrazy,
Antyki, Ubrania
i t. d.

Łom ołowiu akumulatorem oraz **wzelkie stare metale** zakupe
„POLTHAP”
Polskie Towarzystwo Techniczne dla Handlu i Przemysłu Sp z ogr. odp.
Warszawa, Chmielna 27,
tel. 95-77, 209-27, 111-13.
Dostarczamy metale i półfabrykaty do Elektrowni, Gorzelni, Cukrowni i wszelkich innych zakładów przemysłowych.
Poszukujemy stałych zakupuujących.